

Premier Indii Nehru przybył do Pragi

6 bm. przybył do Pragi na zaproszenie rządu czechosłowackiego premier i minister Spraw Zagranicznych Republiki Indii Dżawahar Lal Nehru, udający się z oficjalną wizytą do Związku Radzieckiego.

Premierowi towarzyszą: córka Indira Gandhi, sekretarz generalny Ministerstwa Spraw Zagranicznych Indii N. R. Pillay, sekretarz rządu hinduskiego i dyrektor departamentu europejskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Hussain, oraz radca do spraw prasy i informacji, Sankar Pillay. Na lotnisku premiera Indii Nehru witał premier Czechosłowacji, Wilem Siroky wraz z członkami rządu.

Odegrano hymny państwowe Czechosłowacji i Indii. Premiera Nehru serdecznie powitał premier Czechosłowacji, Wilem Siroky, stwierdzając m. in.: Naród czechosłowacki od dawna żywi dla narodu hinduskiego uczucia szczerzej przyjaźni. Naród nasz wysoko ceni rolę, jaką odgrywa Republika Indyjska, jej rząd i osobiście Pan, Panie Premierze, w obecnej walce milującej pokój ludzkości o usunięcie niebezpieczeństwa wojny, o kształtowanie i utrwalenie sto unków w duchu przyjaźni i pokojowej współpracy między narodami Azji i całego świata.

W odpowiedzi premier i minister Spraw Zagranicznych Indii, Nehru, dziękując za powitanie, oświadczył m. in.: Jestem szczęśliwy, że po długiej przerwie przybyłem znowu do tego wspaniałego miasta i kraju. Byłem tu przed 18 laty, a w ciągu tego czasu zaszło wiele. Dokonało się wiele przemian i jestem szczęśliwy, że będę mógł zapoznać się z nimi.

Pragnę aby stosunki między obu naszymi krajami jeszcze bardziej zacieśniły się i aby nasze wzajemne kontakty stały się częstsze.

Dnia 6 bm. premier Republiki Czechosłowackiej, Wilem Siroky, przyjął premiera i ministra Spraw Zagranicznych Republiki Indii, Dżawaharala Nehru.

W toku rozmowy premier Nehru żywo interesował się sprawami budownictwa gospodarczego Czechosłowacji, a zwłaszcza sprawą rozwoju rolnictwa i życia kulturalnego narodu czechosłowackiego. Oba premierzy omówili także problemy dotyczące dalszego pogłębienia współpracy obu krajów i utrwalenia pokoju na całym świecie.

Po wizycie u premiera Siroky'ego premier Dżawaharal Nehru w towarzystwie ministra Spraw Zagranicznych Republiki Czechosłowackiej, Davida Zwiędzila Praga.

Pamięci bohaterów Komuny Paryskiej

Dnia 5 bm. odbyła się w Paryżu tradycyjna manifestacja, poświęcona pamięci bohaterów Komuny Paryskiej.

Uczestnicy manifestacji zebrał się pod Murcem Komundów na cmentarzu Pere Lachaise. M. in. w manifestacji wzięli udział członkowie Komitetu Centralnego Francuskiej Partii Komunistycznej — Marcel Cachin, Jacques Duclos, Jeanette Vermeersch. Hasłem tegorocznej manifestacji jest walka przeciwko użyciu Niemiec zachodnich i przygotowaniu do wojny atomowej, w obronie demokratycznych praw i swobód francuskiej klasy robotniczej, przeciw wysłaniu wojsk do Algieru.

Komunikat KŁ PZPR

Wydział Propagandy KŁ PZPR zawiadamia aktyw partyjny, gospodarzy i organizatorów masowych, że dzień 7. VI 1955 r., o godz. 17, w sali Międzywojewódzkiej Szkoły PZPR przy al. Kosciuszki 65 odbędzie się odczyt lektora KC na temat: „Niektóre zagadnienia rozszerzonej reprodukcji socjalistycznej”.

Układ Warszawski wszedł w życie

W dniu 4 bm. Albania złożyła, jako ostatnia, na przechowanie rządowi polskiemu dokumenty ratyfikacyjne Układu o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej, podpisanego 14 maja 1955 roku w Warszawie. Tak więc dokumenty ratyfikacyjne wszystkich ośmiu państw — uczestników Układu — znajdują się już w Warszawie. Układ Warszawski wszedł w życie.

Okres, w którym historyczne postanowienia Konferencji Warszawskiej wchodziły w życie, jest okresem zwycięskiej ofensywy sił pokoju na arenie międzynarodowej. Przypomnijmy, że właśnie w przededniu Konferencji Warszawskiej Związek Radziecki wysunął nowe propozycje w sprawie redukcji zbrojeń, zakazu broni atomowej i usunięcia groźby nowej wojny, propozycje, które nawiązywały do powstania w stosunkach międzynarodowych. Bezpośrednio po zakończeniu Konferencji Warszawskiej podpisany został w Wiedniu traktat państwowy z Austrią. W czasie spotkania w Wiedniu ministrowie Spraw Zagranicznych Związku Radzieckiego, Stanów Zjednoczonych i Anglii uzgodnili cele i metody konferencji na najwyższym szczeblu. Fakt, że rząd Stanów Zjednoczonych pozytywnie ustosunkował się do sprawy zwolnienia konferencji szefów rządów czterech mocarstw, jest dobitnym wyrazem tego, jak bardzo politycy amerykańscy muszą się dziś liczyć z powszechną na świecie wolą pokoju i odprężenia międzynarodowego. Ostatnio byliśmy świadkami nowego, wielkiego sukcesu sił pokoju, jakim była deklaracja bełgradzka rządów Związku Radzieckiego i Jugosławii.

Ożywiający narody wola pokoju, konsekwentna polityka krajów obozu pokoju ze Związkiem Radzieckim na czele, legła u źródła wielkich wydarzeń, które przeżywamy w ostatnim okresie na arenie międzynarodowej.

Z tych samych źródeł zrodziła się również Konferencja Warszawska. Stanowiąca ona doniosły krok na drodze zlagodzenia napięcia międzynarodowego, Konferencja Warszawska powiedziała bowiem wojennym kolom na Zachodzie, że istnieje w Europie grupa państw, rozporządzająca dostateczną siłą, aby przeciwstawić się wszelkim atakom na swą wolność i niepodległość. Jednocześnie zaś uczestnicy Konferencji Warszawskiej wyciągali rękę do wszystkich państw europejskich, pragnących współpracować na rzecz zapewnienia narodom pokoju i bezpieczeństwa.

Byli na Zachodzie tacy politycy, którzy usiłowali przywrócić Układ Warszawski do agresywnego paktu atlantyckiego. Politykom tym wypada przypomnieć, że swego czasu mocarstwa zachodnie negatywnie ustosunkowały się do radzieckiej propozycji w sprawie przystąpienia ZSR do paktu atlantyckiego. Tym samym przynależność do tego układu nie jest wymierzona przeciwko Związkowi Radzieckiemu i krajom obozu pokoju. W przeciwnieństwie do atlantyckiego paktu agresji Układ Warszawski nie jest wymierzony przeciwko żadnemu państwu, ma charakter ścisłe obronny. Dobrym tego wyrazem jest fakt, że Układ ten jest otwarty, że mogą

doń przystąpić wszystkie państwa europejskie niezależnie od swego ustroju. Dlatego też prasa zachodnia słusznie nazywała Układ Warszawski „modelem” dla ogólnoeuropejskiego systemu bezpieczeństwa, do którego dążą kraje obozu pokoju. Układ postanawia zarazem, że w wypadku, gdyby udało się zbudować ogólnoeuropejski system bezpieczeństwa narodów, Układ Warszawski utraciłby swą moc.

Pokoju, obronny charakter Układu Warszawskiego znalazł również wyraz w wielu innych jego postanowieniach. I tak, uczestnicy Układu wyrazili gotowość brania udziału we wszystkich poczynaniach międzynarodowych, których celem jest zapewnienie pokoju i bezpieczeństwa narodów. Państwa uczestniczące w Układzie zobowiązały się do rozstrzygnięcia swoich sporów między narodowych przy pomocy pokojowych środków, zobowiązały się nie brać udziału w jakichkolwiek sojuszach i nie zawierać żadnych porozumień, których celem byłoby sprzeczne z celami Układu. Doceniając w pełni wagę rozwiązania problemu niemieckiego dla pokoju w Europie, mówcy zabierający głos na Konferencji Warszawskiej jednoznacznie stwierdzili, że nadal trwa walka o pokojowe zjednoczenie Niemiec. Aby stworzyć jak najkorzystniejsze warunki dla tej walki, odczołowana została sprawa udziału Niemiec w Republice Demokratycznej w zjednoczonym dowództwie, powołanym do życia na Konferencji w Warszawie.

Układ Warszawski — jak pisał francuski dziennik burżuazyjny „Combat” — jest „odskocznią dla ofensywy pokojowej”. I jest zarazem przyszłościowym kłębem zimnej wojny na rozpalone głowy podżegaczy wojennych.

Układ Warszawski mówi bowiem, że państwa obozu pokoju i socjalizmu zdecydowanie się odepchną wszelkie próby ataków na ich wolność i niepodległość. W razie gdyby hitlerowski generałom i ich amerykańskim sołusznikom przyszła chęć wywołania awantury wojennej, mieliby do czynienia ze zwaartą, zjednoczoną grupą państw, obejmującą setki milionów ludzi i posiadającą wielki potencjał przemysłowy. Mówił o tym w czasie obrad Konferencji Warszawskiej marszałek Koniew, znany wszystkim narodom europejskim jako jeden z dowódców bohaterów Armii Radzieckiej, kierujących jej zwycięskim pochodem przeciwko faszystowskiemu niemieckiemu.

Słowa te muszą brać pod uwagę miliony obywateli, którzy — zapamiętując w układy paryskie — przyspieszają remilitaryzację Niemiec zachodnich i rozpętują rewizjonistyczną i odwrotną propagandę. Niechże i oni, i ich amerykańscy protektorzy spojrzą na mapę i uświadomią sobie potęgę krajów Europy wschodniej, zjednoczonych we wspólnym dowództwie sił zbrojnych i gotowych do odparcia każdej agresji.

W Warszawie złożone zostały dokumenty, mówiące o sile i zwaźności krajów obozu pokoju i socjalizmu. Właśnie w Warszawie, która pierwsza padła ofiarą hitlerowskiej agresji, Właśnie w Warszawie, która, jakże dobrze, pamięta osamotnienie i słabość naszego kraju we wrześniu dni 1939 r. Dumajmy, że to w naszej stolicy przechowywane są dokumenty, mówiące o potęgę pokoju i socjalizmu, o sile naszego kraju, o nowym miejscu Polski w świecie.



W Łódzkiej Zakładach Włókien Sztucznych w podejmowaniu zobowiązań, przodując zetemponowcy z oddziału elektrycznego.

W polu i przy warsztacie

Prace melioracyjne na terenie byłego poligonu w Rembieszowie, pow. Łask, trwają w dalszym ciągu.

W ubiegłą niedzielę piękna słoneczna pogoda oraz zbliżający się V Festiwal Młodzi i Studentów zmotywowały do czynu produkcyjnego młodzież zetemponowską z Dzielnicy-Ruda. Dziewczeta i chłopcy, robotnicy i urzędnicy w dniu tym masowo stawili się na miejscu wyznaczonych zbierek. Między młodzieżą wielu zakładów znalazła się również 28-osobowa grupa z ZPB im. Dzierżyńskiego, która przepracowała 6 godzin przy kopaniu rowów nawadniających.

Robota rażno posuwała się naprzód. Młodzi robotnicy udowodnili, że potrafili nie tylko dobrze pracować przy warsztacie, ale również i w polu, gdy zachodzi potrzeba. Na szczególne wyróżnienie zasłużyli: Ikażka Bednarek, uczeń Technikum Przemysłowego, odbywający praktykę w ZPB im. Dzierżyńskiego — Jaskulski i robotnik wykończalni — Kopa.

W Łódzkiej Zakładach Włókien Sztucznych w podejmowaniu zobowiązań, przodując zetemponowcy z oddziału elektrycznego. I tak brzygdą Wernera złożył instalację oświetleniową przy bocznic kolejowej na odciuku 1 200 metrów, w czasie o 300 godzin krótszym niż przewidywał plan. Zetemponowcy Oleszczak i Wojt o 5 dni skrócił remont czterech wiertarek elektrycznych. Zespół Kosteży w nawalną wyremontuje 3 silniki o 2 dni wcześniej.

Wyjazd delegacji PRL na sesję ONZ

W dniu 6 bm. wyjechała z Warszawy do San Francisco delegacja polska na nadzwyczajną sesję Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych. Delegację przewodniczy minister Spraw Zagranicznych Stanisław Skrzyszewski. Na Dworcu Głównym delegację zaszeregował szef urzędu Rady Ministrów minister Kazimierz Mijal oraz wyżsi urzędnicy Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

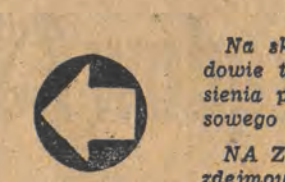
Sesja Francuskiej Rady Pokoju

PARYŻ, 6. 6. W Paryżu odbyły się obrady sesji Francuskiej Rady Pokoju. Na sesji zostało wybrane prezydium Rady w składzie: pani Farge, Emmanuel D'Astier De La Vigerie, Laurent Casanova, Pierre Cot, Alain Le Leap, Jacques Madaule, Gustave Monod, Eugene Cotton, Jean-Paul Sartre, Vercors, Louis Vigne, Fernand Vigne i inni. Uczestnicy sesji uchwaliли dwie rezolucje.

W pierwszej poświęconej światowemu zgromadzeniu przedstawicieli sił pokoju, którego obrady odbędą się w Helsinkach w dniach 22-29 bm., stwierdzają oni, że zgromadzenie to przyczyni się do znalezienia dróg wiodących do osłabienia napięcia międzynarodowego. Rezolucja ta stwierdza, że społeczeństwo Francji będzie reprezentowane w Helsinkach przez liczną delegację. Członkowie tej delegacji wejdą w jej skład z ramienia różnych partii politycznych, różnych warstw społecznych. Ozywia ich wszystkich wspólne dążenie do utrwalenia pokoju. Druga rezolucja formułuje zadania francuskich bojowników o pokój.

W 80 rocznicę urodzin Tomasza Manna

W związku z 80 rocznicą urodzin wielkiego pisarza niemieckiego Tomasza Manna Związek Literatów Polskich wystół do jubilała następującą depeszę: „Z okazji 80 rocznicy Pańskich urodzin podziwiamy Pana w imieniu wszystkich pisarzy polskich i przesyłamy nasze najserdeczniejsze życzenia. Pańskie nieprzemijające dzieła czytają, podziwiają i kochają w naszym kraju nieśliczni ludzie. Pańskie książki pomagają nam w walce o lepsze, piękniejsze i rozumiejsze życie naszego narodu. Z całego serca dziękujemy Panu za Pańskie dzieło”. Depeszę podpisał: Prezes Związku Literatów Polskich — Leon Kruczkowski oraz wiceprezisi ZLP — Kazimierz Brandys, Stanisław Rysard Dobrowolski i Jarosław Iwaszkiewicz.



Na skutek prac usterkowych przy budowie tunelu zaszła konieczność przeniesienia pomnika Mickiewicza z dotychczasowego miejsca na placu Alma. NA ZDJĘCIU: Robotnicy pracujący przy zdejmowaniu pomnika. Fot. — C&P

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ

GŁOS ROBOTNICZY

ORGAN KW I KŁ POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

NR 134 (3356) ROK XI ŁÓDŹ, WTOREK 7 CZERWCA 1955 ROKU CENA 15 GR

My, kobiety - matki, patrzymy z wielką ufnością i spokojem w przyszłość naszych dzieci

Krajowa narada matek zakończyła obrady

W dniu 6 bm. zakończyła dwudniowe obrady krajowa narada matek, zwołana z inicjatywy Zarządu Głównego Ligi Kobiet. Narada uchwaliła jednomyślnie tekst apelu do społeczeństwa oraz teksty listów do Komitetu Centralnego PZPR, do Antyfaszystowskiego Komitetu Kobiet Radzieckich i do kobiet francuskich. Narada przyjęła też szereg przedstawionych jej przez poszczególne komisje wniosków, zmierzających do podniesienia poziomu wychowania dzieci i młodzieży, polepszenia opieki zdrowotnej nad matką i dzieckiem, usprawnienia produkcji i zaopatrzenia rynku w artykuły dziecięce, a także liczne wnioski dotyczące zagadnień społecznych i prawnych. Na naradzie wybrano delegację kobiet polskich na Światowy Kongres Matek.

APEL

My, delegatki matek — robotniczek, chłopek, inteligentek, zebrane na krajowej naradzie matek w Warszawie, w dniach 5 i 6 czerwca, zwracamy się do matek i ojców z miast i wsi, do nauczycieli i wychowawców, do lekarzy, pracowników służby zdrowia, do wszystkich, którzy pracują dla dziecka, do wszystkich, komu drogie jest jego wychowanie i radość jego przyszłość. Na naszej naradzie dokonaliśmy przeglądu tego, co wiodzie ludowa zrobiła w ciągu 10 lat dla sprawy dziecka. Dala naszym dzieciom w trosce o ich prawidłowy rozwój fizyczny liczne ośrodki zdrowia, poradnie, prewentyria i sanatoria dziecięce i kolonie letnie. Otworzyła każdemu dziecku dostęp do nauki i kultury, dała mu możliwość wyrastać na rozumnego, światłego człowieka, przygotowanego do pracy zawodowej, do której ma zamiłowanie i zdolność. Matki i ojcowie! Wiele jeszcze jest w naszym kraju kłopotów i trudności. Nie lekko jeszcze nam się żyje. Są trudności, które wynikają z tego, że musimy wciąż jeszcze odrabiać zaciąganie wielu lat i zniszczeń wojennych. Budownictwo naszego lepszego życia idzie szybko naprzód i pochłaniać musi wiele sił i środków. Wobec wojennych knowań wrogów pokoju musimy wzmocnić stale nasz kraj i być przygotowanymi do obrony bezpieczeństwa naszych granic. Matki i ojcowie! Przyszłość naszych dzieci leży w naszych rękach. Nasza kara bardziej ofiar na prace pomnażać będzie bogactwa naszego narodu i umożliwiać będzie coraz szersze zaspokajanie wszystkich potrzeb naszych dzieci. Robotnice i robotnicy! Stojąc przy warsztacie produkcyjnym z myślą o potrzebach naszych dzieci, pracujcie coraz wydajniej, oszczędniej, racjonalniej, wymagajcie wysiłki w wykonywaniu zadań gospodarczych ostatniego roku Planu 6-letniego. Chłopi i chłopi! Podnoście wydajność z hektara, rozwijajcie hodowlę, wykonujcie sumiennie obowiązki doświaty. Pamiętajcie, że dzieciom potrzeba dużo mleka, masła, jajek, chleba. Nauczyciele i wychowawcy! W imieniu wszystkich matek i ojców wyrażamy wam głęboką wdzięczność za pracę nad rozwianiem umysłów i serc naszych dzieci. Prosimy was, abyście, nie szczędząc waszego ofiarne go trudu, coraz skuteczniej pomagali naszym dzieciom w zdobywaniu wiedzy, kształtowaniu charakteru, pogłębianiu miłości do kraju ojczystego. Lekarze i pielęgniarzki — pracownicy służby zdrowia! Matki dziękują wam za troskliwość opiekę nad zdrowiem naszych dzieci. Otoczenie jednak jeszcze bardziej wnikiwym staraniami zdrowie i życie każdego dziecka, pamiętajcie, że wasz mały i bezradny pacjent skupia w sobie cały świat matczynej miłości. Matki i ojcowie! Najważniejszą sprawą dla naszych dzieci jest pokój. Wrogowie pokoju uzbrajają odwetowo zachodnio - niemieckich, zagrażając bezpieczeństwu naszych granic. Wkrótce odbędzie się w Paryżu Światowy Kongres Matek w obronie życia i szczęścia dziecka, o pokój i przyjaźń między narodami. Będzie on potężnym głosem matek, do-

Tow. Aleksander Zawadzki podejmował grupę przodujących kobiet

W dniu 6 bm. przewodniczący Rady Państwa, Aleksander Zawadzki, podejmował grupę przodujących kobiet — delegatek na krajową naradę matek. Obecni byli: sekretarz Rady Państwa Marian Rybicki i członek Rady Państwa, przewodniczący Zarządu Głównego Ligi Kobiet Alicja Musiałowa. Delegatki reprezentowały wszystkie rejony kraju, wszystkie środowiska i zawody.

Spotkanie upłynęło w niezwykle miłej i serdecznej atmosferze.

Podsumowanie narady korespondencyjnej „Głosu Robotniczego”

Wczoraj w Międzywojewódzkiej Szkole PZPR odbyła się narada, poświęcona podsumowaniu przeprowadzonej na łamach „Głosu Robotniczego” dyskusji pt. „Nasze rezerwy w walce o obniżkę kosztów własnych”, zainicjowanej przez KŁ PZPR.

Narada zgromadziła liczny aktyw z terenu Łodzi i województwa. Przybyli dyrektorzy zakładów, sekretarze organizacji partyjnych, przewodniczący rad zakładowych, agitatozy, organizatorzy grup partyjnych, mężowie zaufania. Wielu z obecnych na naradzie było autorami artykułów dyskusyjnych.

Referat o wynikach narady korespondencyjnej, wytyczający dalsze zadania w walce o wydobycie rezerw obniżki kosztów własnych, wygłosił kierownik Wydziału Propagandy KŁ PZPR, tow. Wesolowski.

Dyskusję podsumował sekretarz KŁ PZPR, tow. Rendiak. Stwierdził on, że wypowiedzi potwierdzają, jak pożyteczna i potrzebna była narada na łamach prasy. Należy więc kontynuować dyskusję korespondencyjną, rozszerzając zasięg i siłę jej oddziaływania. Do zagadnień poruszonych na naradzie wrócimy w najbliższych dniach.

Rezygnacja Adenauera ze stanowiska ministra Spraw Zagranicznych

Jak donoszą z Bonn, prezydent Niemiec, Republiki Federalnej Heuss przyjął 6 bm. rezygnację Adenauera ze stanowiska ministra Spraw Zagranicznych. Adenauer pozostaje nadal na stanowisku kanclerza.

Na propozycję Adenauera Heuss mianował ministrem Spraw Zagranicznych Heinricha von Brentano, przywódcę frakcji parlamentarnej adenauerowskiej partii chrześcijańsko - demokratycznej (CDU), na stanowisko „ministra Obrony” — Theodora Blanka, a na stanowisko ministra do spraw Bundesratu — Hansa J. von Merkatz, członka partii niemieckiej (DP).

Trzej nowomianowani ministrowie złożą przysięgę w Bundestagu 8 bm.

GŁOS

SWYMY

CZYTELNIKOM

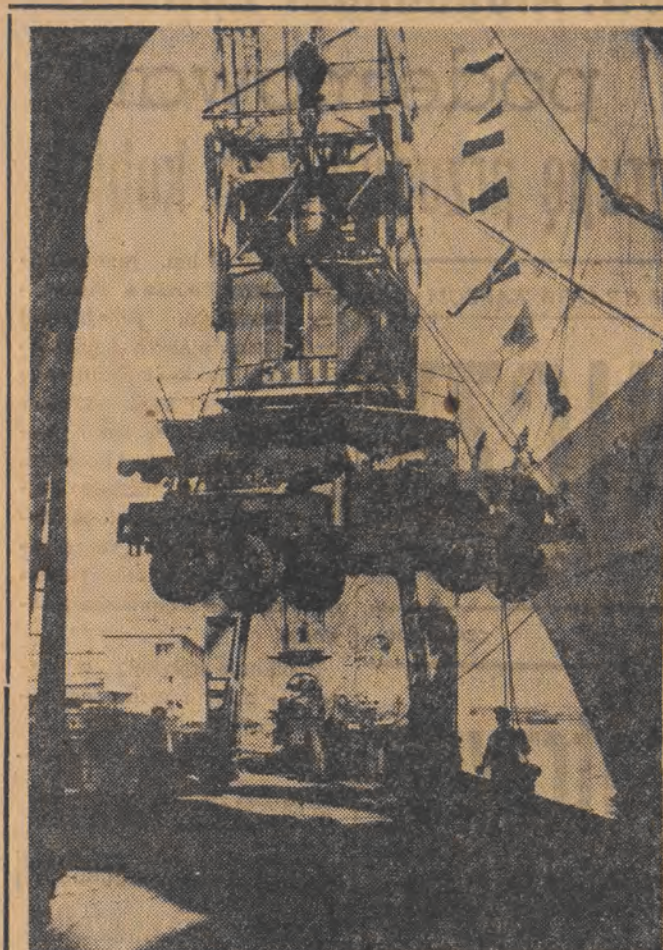
12 czerwca w hali „Włókniarza”

Wielka Lipska Rewia Mody

Ulubieńcy Łodzi:

- Maria Koterbska - piosenki
- Ludwik Sempoliński
- Marian Załucki - humor i satyra
- Leszek Mikułowski - komentarze
- Jazz, czyli: orkiestra 10-letniego Matuszkiewicza

Bilety na imprezę nabywać można w MOI, ul. Piotrkowska 104, w „Orbisie”, ul. Piotrkowska 65, w Biurze Ogłoszeń RSW „Prasa”, ul. Piotrkowska 96 (do godziny 18).



NA ZDJĘCIU: Wyładunek amerykańskiego sprzętu wojennego w belgijskim porcie Antwerpii. Transporty broni z USA są przede wszystkim przeznaczane dla adnaurowskiego Wehrmachtu.

Napięta sytuacja w Algierze

W niedzielę przybył do Paryża samolotem gubernator generalny Algieru Jacques Soustelle dla odbycia konsultacji z rządem. Wobec coraz większego rozmachu ruchu wyzwolenczego w Algierze, rząd francuski postanowił ostatecznie powołać tam pod broń około 10 tysięcy rezerwistów, wysłać do Algieru drugą dywizję zmotoryzowaną, która w zasadzie powinna stanowić część kontyngentów francuskich wchodzących w skład europejskiej siły zbrojnej NATO, oraz stosować jeszcze rygorystyczniej przepisy stanu wyjątkowego, proklamowanego w algierskim departamencie Constantine.

5 tys. zabitych Represje kolonizatorów francuskich wobec ludności Kamerunu

Sekretariat ONZ opublikował trzy depesze nadesłane z Kamerunu (francuskie terytorium powiernicze). Treść tych depesz świadczy o represjach stosowanych wobec ludności Kamerunu, walczącej o wyzwolenie narodowe swego kraju.

Przewodniczący demokratycznej organizacji „Związek Ludu Kamerunu” pisze w swej depeszy z 23 maja, że na terytorium całego Kamerunu leje się krew. W rezultacie represji wojennych jest wielu zabitych i ciężko rannych. Lokalny „Związek Ludu Kamerunu” został ograbiony i spalony. Cały Kamerun znajduje się właściwie w stanie oblężenia.

W drugiej depeszy sekretarza partii „Zjednoczenie Kamerunu” donosi: „W miastach Kamerunu zabito 5 tysięcy mieszkańców. Francuzi dążą do całkowitego wyplenienia ludności murzyńskiej. Łączność pocztowa została przerwana i z wielkim trudem udało mi się przedostać do Kamerunu brytyjskiego, by wysłać te depesze i prosić o interwencję”.

1 bm. na posiedzeniu stałego komitetu Rady Powierniczej ONZ do rozpatrzenia petycji mieszkańców terytorium powierniczych delegat Indii zwrócił uwagę członków komitetu na treść otrzymanych depesz i na sytuację we francuskim Kamerunie. Wyusunął on wniosek, by delegacja Francji udzieliła wyjaśnień, jak przedstawia się sytuacja w tym kraju, znajdującym się pod powiernictwem Francji.

Aresztowania w Syrii

Agencja „France Presse” donosi z Damasku, że rozpoczęła się tam proces 78 członków syryjskiej partii narodowo-socjalnej, aresztowanych w związku z zabójstwem zastępcy szefa sztabu generalnego armii syryjskiej A. Maliki. Są oni oskarżeni o udział w spisku przeciwko panującemu obecnie w Syrii ustrojowi.

Deklaracja rządów ZSRR i FLRJ w centrum uwagi prasy jugosłowiańskiej

Deklaracja rządów ZSRR i FLRJ znajduje się w centrum uwagi prasy jugosłowiańskiej. Dzienniki zamieszczają artykuły wstępne i komentarze poświęcone temu dokumentowi oraz odgłosy prasy zagranicznej. „Borba” z 5 bm. pisze w artykule wstępnym:

„Rokowania jugosłowiańsko-radzieckie niewątpliwie przyczyniają się w ogromnym stopniu do dalszego rozwoju pozytywnych procesów w świecie. Przede wszystkim dlatego, że rokowania te ostatecznie zlikwidowały anormalną sytuację w stosunkach jugosłowiańsko-radzieckich, jak również dlatego, że w toku tych rokowań oba rządy opowiedziały się za demokratyczną koncepcją w stosunkach międzynarodowych w ogóle.

Dzięki temu uczyniono w rzeczywistości wiele nie tylko w interesie obu państw krajów, lecz również w szerszej pojętej interesie międzynarodowym.

Postęp w stosunkach jugosłowiańsko-radzieckich, osiągnięty w toku rokowań w Belgradzie i na wyspie Brioni, jest nowym potwierdzeniem słuszności polityki czynnej współpracy międzynarodowej. Bedziemy szczerze, że wszystkich sił dąży do naświetlania ze Związkiem Radzieckim takich stosunków, jakie zostały sprecyzowane we wspólnej deklaracji jugosłowiańsko-radzieckiej.

Można bez przesady stwierdzić, że dokument ten, zarówno ze względu na swój konkretny charakter, jak i demokratyczną treść, odegra doniosłą rolę we wspólnych wysiłkach ludzkości zmierzających do rozwoju stosunków między państwami na zasadzie rzeczywistego równoprawienia, na zasadzie rzeczywistej demokracji.

Zywnym nadzieje, że na tej jasno sformułowanej, na wskroś demokratycznej platformie będą się pomyślnie rozwijały stosunki jugosłowiańsko-radzieckie oraz że w duchu proklamowanych zasad i powziętych uchwał można będzie wkrótce przystąpić do konkretnego rozwiązywania otwartych problemów, całkowicie uregulować stosunki i rozwinąć owocną współpracę”.

W artykule wstępnym p. „Deklaracja belgradzka a pokój międzynarodowy”, dziennik „NIN” pisze:

„Wspólna deklaracja jugosłowiańsko-radziecka jest pod każdym względem doniosłym aktem historycznym, którego znaczenie międzynarodowe nie ogranicza się jedynie do stworzenia podstawy stosunków wzajemnych między dwoma państwami.

Deklaracja podkreśla, że metoda rokowań i nieskrepowanej wymiany poglądów jest jedyną możliwą do przyjęcia metodą rozwiązywania problemów i zagadnień istniejących w stosunkach między poszczególnymi krajami i w ogóle na świecie.

Zastosowanie tej metody, która jest warunkiem wstępnym do wypracowania wspólnego stanowiska, w tym celu czynnego współdziałania, w przeciwnieństwie do niektórych innych metod rozwiązywania kwestii międzynarodowych, np. metody dyktatu — zawsze umożliwia, pod warunkiem istnienia dobrej woli i szczerości, znalezienie wielu punktów wspólnych i możliwości

W Bejrucie, stolicy Libanu, zakończyła się konferencja gospodarcza krajów Bliskiego i Środkowego Wschodu. Otwierając konferencję, prezydent Libanu, Szamun, oświadczył, że stanowi ona „wydarzenie historyczne w życiu krajów Bliskiego i Środkowego Wschodu”.

Jakkolwiek konferencja w Bejrucie nie powzięła żadnych decyzji, które mogłyby spowodować przełom w niezwykle ciężkiej sytuacji gospodarczej Bliskiego i Środkowego Wschodu, to jednak należy się zgodzić z prezydentem libańskim. Było to rzeczywiście wielkie wydarzenie, gdyż po raz pierwszy konferencja taka zwołana została z inicjatywy narodów tego rejonu świata, przy czym nie uczestniczyło w niej żadne państwo imperialistyczne. Po raz pierwszy narody tego rejonu świata obradują samodzielnie i wspólnie szukają środków rozwiązania trudności gospodarczych bez zachodnich doradców. Jest to nowy przejaw dążenia tych narodów do uniezależnienia się od państw zachodnich.

Sytuacja gospodarcza krajów Bliskiego i Środkowego Wschodu jest niezwykle ciężka. Wielowiekowe obecne panowanie — tureckie, angielskie, francuskie i wreszcie amerykańskie — pozostawiło tam głębokie ślady. Trudno wprost wyobrazić sobie nędzę, na jaką skazani są mieszkańcy tych krajów. Około 85 proc. ludności żyje z rolnictwa. Ale żyje — to zbyt wiele powiedziane — wędruje. Przemysł istnieje prawie tylko w powłokach. W niektórych z tych krajów nie ma jeszcze linii kolejowych. A przecież Bliski i Środkowy Wschód — to olbrzymi obszar, obfitujący w najrodzajniejsze bogactwa naturalne.

Ziemie krajów Bliskiego i Środkowego Wschodu rością się od Morza Kaspijskiego do Morza Czerwonego i hen za Morze Śródziemne. Są to: sędem krajów arabskich — Syria, Irak, Liban, Jordania, Arabia Saudyjska, Jemen, Egipt oraz cztery kraje niearabskie — Iran, Afganistan, Turcja i Izrael. Razem zajmują one powierzchnię ponad 10 milionów km², zamieszkała zaledwie przez 90 milionów mieszkańców. Mało ludności i wiele bogactw.

Największe bogactwo stanowią złoża naftowe: kraje te posiadają 43 proc. światowych zapasów ropy naftowej. Ale zyski z eksploatacji

złoty, albowiem to, co dla świata jest najbardziej niezbędnym — trwały pokój — można zapewnić jedynie w wyniku czynnej współpracy między wszystkimi krajami, niezależnie od różnic ideologicznych, politycznych i ustroju społecznego.

Postęp w stosunkach jugosłowiańsko-radzieckich, osiągnięty w toku rokowań w Belgradzie i na wyspie Brioni, jest nowym potwierdzeniem słuszności polityki czynnej współpracy międzynarodowej. Bedziemy szczerze, że wszystkich sił dąży do naświetlania ze Związkiem Radzieckim takich stosunków, jakie zostały sprecyzowane we wspólnej deklaracji jugosłowiańsko-radzieckiej.

Można bez przesady stwierdzić, że dokument ten, zarówno ze względu na swój konkretny charakter, jak i demokratyczną treść, odegra doniosłą rolę we wspólnych wysiłkach ludzkości zmierzających do rozwoju stosunków między państwami na zasadzie rzeczywistego równoprawienia, na zasadzie rzeczywistej demokracji.

Zywnym nadzieje, że na tej jasno sformułowanej, na wskroś demokratycznej platformie będą się pomyślnie rozwijały stosunki jugosłowiańsko-radzieckie oraz że w duchu proklamowanych zasad i powziętych uchwał można będzie wkrótce przystąpić do konkretnego rozwiązywania otwartych problemów, całkowicie uregulować stosunki i rozwinąć owocną współpracę”.

W artykule wstępnym p. „Deklaracja belgradzka a pokój międzynarodowy”, dziennik „NIN” pisze:

„Wspólna deklaracja jugosłowiańsko-radziecka jest pod każdym względem doniosłym aktem historycznym, którego znaczenie międzynarodowe nie ogranicza się jedynie do stworzenia podstawy stosunków wzajemnych między dwoma państwami.

Deklaracja podkreśla, że metoda rokowań i nieskrepowanej wymiany poglądów jest jedyną możliwą do przyjęcia metodą rozwiązywania problemów i zagadnień istniejących w stosunkach między poszczególnymi krajami i w ogóle na świecie.

Zastosowanie tej metody, która jest warunkiem wstępnym do wypracowania wspólnego stanowiska, w tym celu czynnego współdziałania, w przeciwnieństwie do niektórych innych metod rozwiązywania kwestii międzynarodowych, np. metody dyktatu — zawsze umożliwia, pod warunkiem istnienia dobrej woli i szczerości, znalezienie wielu punktów wspólnych i możliwości

W Bejrucie, stolicy Libanu, zakończyła się konferencja gospodarcza krajów Bliskiego i Środkowego Wschodu. Otwierając konferencję, prezydent Libanu, Szamun, oświadczył, że stanowi ona „wydarzenie historyczne w życiu krajów Bliskiego i Środkowego Wschodu”.

Jakkolwiek konferencja w Bejrucie nie powzięła żadnych decyzji, które mogłyby spowodować przełom w niezwykle ciężkiej sytuacji gospodarczej Bliskiego i Środkowego Wschodu, to jednak należy się zgodzić z prezydentem libańskim. Było to rzeczywiście wielkie wydarzenie, gdyż po raz pierwszy konferencja taka zwołana została z inicjatywy narodów tego rejonu świata, przy czym nie uczestniczyło w niej żadne państwo imperialistyczne. Po raz pierwszy narody tego rejonu świata obradują samodzielnie i wspólnie szukają środków rozwiązania trudności gospodarczych bez zachodnich doradców. Jest to nowy przejaw dążenia tych narodów do uniezależnienia się od państw zachodnich.

Sytuacja gospodarcza krajów Bliskiego i Środkowego Wschodu jest niezwykle ciężka. Wielowiekowe obecne panowanie — tureckie, angielskie, francuskie i wreszcie amerykańskie — pozostawiło tam głębokie ślady. Trudno wprost wyobrazić sobie nędzę, na jaką skazani są mieszkańcy tych krajów. Około 85 proc. ludności żyje z rolnictwa. Ale żyje — to zbyt wiele powiedziane — wędruje. Przemysł istnieje prawie tylko w powłokach. W niektórych z tych krajów nie ma jeszcze linii kolejowych. A przecież Bliski i Środkowy Wschód — to olbrzymi obszar, obfitujący w najrodzajniejsze bogactwa naturalne.

Ziemie krajów Bliskiego i Środkowego Wschodu rością się od Morza Kaspijskiego do Morza Czerwonego i hen za Morze Śródziemne. Są to: sędem krajów arabskich — Syria, Irak, Liban, Jordania, Arabia Saudyjska, Jemen, Egipt oraz cztery kraje niearabskie — Iran, Afganistan, Turcja i Izrael. Razem zajmują one powierzchnię ponad 10 milionów km², zamieszkała zaledwie przez 90 milionów mieszkańców. Mało ludności i wiele bogactw.

Największe bogactwo stanowią złoża naftowe: kraje te posiadają 43 proc. światowych zapasów ropy naftowej. Ale zyski z eksploatacji

złoty, albowiem to, co dla świata jest najbardziej niezbędnym — trwały pokój — można zapewnić jedynie w wyniku czynnej współpracy między wszystkimi krajami, niezależnie od różnic ideologicznych, politycznych i ustroju społecznego.

Postęp w stosunkach jugosłowiańsko-radzieckich, osiągnięty w toku rokowań w Belgradzie i na wyspie Brioni, jest nowym potwierdzeniem słuszności polityki czynnej współpracy międzynarodowej. Bedziemy szczerze, że wszystkich sił dąży do naświetlania ze Związkiem Radzieckim takich stosunków, jakie zostały sprecyzowane we wspólnej deklaracji jugosłowiańsko-radzieckiej.

Można bez przesady stwierdzić, że dokument ten, zarówno ze względu na swój konkretny charakter, jak i demokratyczną treść, odegra doniosłą rolę we wspólnych wysiłkach ludzkości zmierzających do rozwoju stosunków między państwami na zasadzie rzeczywistego równoprawienia, na zasadzie rzeczywistej demokracji.

Zywnym nadzieje, że na tej jasno sformułowanej, na wskroś demokratycznej platformie będą się pomyślnie rozwijały stosunki jugosłowiańsko-radzieckie oraz że w duchu proklamowanych zasad i powziętych uchwał można będzie wkrótce przystąpić do konkretnego rozwiązywania otwartych problemów, całkowicie uregulować stosunki i rozwinąć owocną współpracę”.

W artykule wstępnym p. „Deklaracja belgradzka a pokój międzynarodowy”, dziennik „NIN” pisze:

„Wspólna deklaracja jugosłowiańsko-radziecka jest pod każdym względem doniosłym aktem historycznym, którego znaczenie międzynarodowe nie ogranicza się jedynie do stworzenia podstawy stosunków wzajemnych między dwoma państwami.

Deklaracja podkreśla, że metoda rokowań i nieskrepowanej wymiany poglądów jest jedyną możliwą do przyjęcia metodą rozwiązywania problemów i zagadnień istniejących w stosunkach między poszczególnymi krajami i w ogóle na świecie.

Zastosowanie tej metody, która jest warunkiem wstępnym do wypracowania wspólnego stanowiska, w tym celu czynnego współdziałania, w przeciwnieństwie do niektórych innych metod rozwiązywania kwestii międzynarodowych, np. metody dyktatu — zawsze umożliwia, pod warunkiem istnienia dobrej woli i szczerości, znalezienie wielu punktów wspólnych i możliwości

W Bejrucie, stolicy Libanu, zakończyła się konferencja gospodarcza krajów Bliskiego i Środkowego Wschodu. Otwierając konferencję, prezydent Libanu, Szamun, oświadczył, że stanowi ona „wydarzenie historyczne w życiu krajów Bliskiego i Środkowego Wschodu”.

Jakkolwiek konferencja w Bejrucie nie powzięła żadnych decyzji, które mogłyby spowodować przełom w niezwykle ciężkiej sytuacji gospodarczej Bliskiego i Środkowego Wschodu, to jednak należy się zgodzić z prezydentem libańskim. Było to rzeczywiście wielkie wydarzenie, gdyż po raz pierwszy konferencja taka zwołana została z inicjatywy narodów tego rejonu świata, przy czym nie uczestniczyło w niej żadne państwo imperialistyczne. Po raz pierwszy narody tego rejonu świata obradują samodzielnie i wspólnie szukają środków rozwiązania trudności gospodarczych bez zachodnich doradców. Jest to nowy przejaw dążenia tych narodów do uniezależnienia się od państw zachodnich.

Sytuacja gospodarcza krajów Bliskiego i Środkowego Wschodu jest niezwykle ciężka. Wielowiekowe obecne panowanie — tureckie, angielskie, francuskie i wreszcie amerykańskie — pozostawiło tam głębokie ślady. Trudno wprost wyobrazić sobie nędzę, na jaką skazani są mieszkańcy tych krajów. Około 85 proc. ludności żyje z rolnictwa. Ale żyje — to zbyt wiele powiedziane — wędruje. Przemysł istnieje prawie tylko w powłokach. W niektórych z tych krajów nie ma jeszcze linii kolejowych. A przecież Bliski i Środkowy Wschód — to olbrzymi obszar, obfitujący w najrodzajniejsze bogactwa naturalne.

Ziemie krajów Bliskiego i Środkowego Wschodu rością się od Morza Kaspijskiego do Morza Czerwonego i hen za Morze Śródziemne. Są to: sędem krajów arabskich — Syria, Irak, Liban, Jordania, Arabia Saudyjska, Jemen, Egipt oraz cztery kraje niearabskie — Iran, Afganistan, Turcja i Izrael. Razem zajmują one powierzchnię ponad 10 milionów km², zamieszkała zaledwie przez 90 milionów mieszkańców. Mało ludności i wiele bogactw.

Największe bogactwo stanowią złoża naftowe: kraje te posiadają 43 proc. światowych zapasów ropy naftowej. Ale zyski z eksploatacji

Przedstawiciele Komitetu Mieszkaniowego Europejskiej Komisji Gospodarczej ONZ o swych wrażeniach z Nowej Huty

Bawiący w Polsce na zaproszenie ministra Budownictwa Miast i Osiedli oraz ministra Gospodarki Komunalnej przedstawiciele Komitetu Mieszkaniowego i Sekretariatu Europejskiej Komisji Gospodarczej ONZ zwiedzili w dniu 5 bm., w niedzielę, Nową Hutę.

Oto spostrzeżenia i uwagi, którymi podzielili się z korespondentem PAP członkowie delegacji na temat budowy i warunków mieszkaniowych

naszego pierwszego socjalistycznego miasta.

Podziwianym olbrzymi wysiłkiem narodu polskiego, którego jednym z dzieł jest Nowa Huta — powiedział członek delegacji belgijskiej, p. Joseph Paquay. — Widzieliśmy jakby dwie części miasta, jedną — wykończoną, która robi naprawdę miłe wrażenie, i drugą, znajdującą się jeszcze w budowie. Ta ostatnia, wzniesiona ze znacznie większymi rozmachem, nasuwa pytanie jak będą wyglądały te domy po wykończeniu? W projekcie, jak nam wiadomo, przewiduje się tymkowniane fasad. Wydaje mi się, że jest to przy tak olbrzymim budownictwie mieszkaniowym jak w Polsce — i drogie i pracochłonne. Warto by się zatem zastanowić, czy w przyszłości nie można by wyeliminować tynków, zastępując je zwykłą, specjalnie ogładzoną cegłą, jak jak to się stosuje obecnie w budownictwie mieszkaniowym w Belgii. Zachować by wtedy jedynie należało stosowane już w Polsce obramienia otworów okiennych z jasnego kamienia.

— To niedostateczna troska o konserwację oddanych już do użytku budynków.

Wiele także uwagi poświęcił sprawie wyposażenia w mieszkania kuchnie, które jego zdaniem jest jeszcze nienajlepsze. Chodzi tu głównie o kredensy i szafki wbudowywane w ściany, zlew, piekarnik, kuchenne itp. Uważam — powiedział on — że właśnie w Polsce, dzięki stworzeniu dużego ciężkiego przemysłu, macie poważne możliwości, w kierunku seryjnej produkcji standardowych piecyków kuchennych i urządzeń gospodarstwa domowego.

Wycieczka Polonii Kanadyjskiej przybyła do Polski

W dniu 6 bm. przybyła do Gdyni na m-s „Batory” 20-osobowa wycieczka Polonii Kanadyjskiej. Uczestnicy wycieczki, z których wielu wyjechało z kraju przed II wojną światową i do tego czasu nie było w Polsce, zostali serdecznie powitani w porcie w Gdyni przez zastępcę przewodniczącego Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej Mariana Gregorka i oczekujące na ich przyjazd rodziny.

Po zwiedzeniu trójmiasta uczestnicy wycieczki udadzą się na kilkutygodniowy pobyt do swych krewnych, a następnie zwiedzą kraj. Gościć będą m. in. w Warszawie, Krakowie, Stalino i Wrocławiu.

Angielscy obrońcy pokoju domagają się rozmów na najwyższym szczeblu

LONDYN, 6. 6. Odbyło się tu posiedzenie Komitetu Wykonawczego Angielskiego Komitetu Obrony Pokoju.

Otwierając posiedzenie przewodniczący komitetu — G. Schafer, oświadczył, że Ameryka nie chciała zgodzić się na zwołanie konferencji na najwyższym szczeblu oraz że istnieją plany jej stordowania.

Dlatego ruch obrońców pokoju — kontynuował Schafer — powinien stanowczo domagać się przeprowadzenia tych rokowań.

Komitet Wykonawczy omówił również przygotowania w W. Brytanii do światowego Zgromadzenia Przedstawicieli Sił Pokoju w Helsinkach oraz zaaprobował tekst oświadczenia, które głos m. in.: Angielski Komitet Obrony Pokoju gorąco wita propozycję zorganizowania spotkania szefów czterech wielkich mocarstw.

Naród angielski — stwierdza dalej oświadczenie — powiniem za pomocą listów, rezolucji, petycji, przez wysłanie delegacji do premiera i członków parlamentu niezwoł-

cznie wyrazić swe poparcie dla propozycji rokowań na najwyższym szczeblu.

Trzeba się koniecznie domagać, aby premier wyraził zgodę na prowadzenie rokowań dla uregulowania następujących zagadnień: sprawa Niemiec i bezpieczeństwa w Europie, sprawa Tajwanu i miejscowości Chińskiej Republiki Ludowej w ONZ oraz rozbrojenie, włącznie ze zniszczeniem zapasów broni jądrowej.

Co jednak zruca się w oczy w trakcie zwiedzania Nowej Huty — powiedział p. Ewing

Wybory na Sycylii

W niedzielę odbyły się wybory do Sycylijskiego Zgromadzenia Prowincjonalnego. W wyborach wzięło udział 86,89 proc. uprawnionych do głosowania. W 9 okręgach wyborczych na 90 miejsc wysunięto 873 kandydatów. W wyborach brały udział wszystkie partie włoskie.

Partie komunistyczna i socjalistyczna wysunęły kandydatów we wszystkich okręgach wyborczych występując z oddzielnymi listami. Program obu partii domaga się dokonania przeobrażeń demokratycznych, reformy rolnej, uprzemysłowienia Sycylii i umocnienia jej autonomii. Program wzywa do walki o pokój, przeciwko próbom przekształcenia wyspy w bazę wojenną Stanów Zjednoczonych.

Partia chrześcijańska — demokratyczna, która w parlamencie włoskim i radzie tworzy blok z socjaldemokratami i liberalami oraz korzysta z poparcia partii republikańskiej — nie zawarła z tymi partiami przymierzy wyborczych i wysunęła oddzielne listy. Chrześcijańscy demokraci uważali, że na Sycylii korzystniejsze jest dla nich poparcie ze strony monarchistów, a nawet neofaszyzmu, ponieważ partie te są tam silniejsze od partii socjaldemokratycznej i republikańskiej.

W kampanii przedwyborczej na Sycylii policja zakazała odbywania wieców lewicowych, konfiskowała gazety i zrywała afisze wyborcze partii komunistycznej. Ogłoszenie ostatecznych wyników wyborów oczekiwane jest we wtorek.

Po wyborach w Anglii czyli obietnki konserwatystów

Pomyślimy o naszej młodzieży (do wojska, do wojska!).



Obniżymy podatki.



Jestem za pokojowym współżyciem narodów!



Bomba wodorowa, to święty środek zastraszania (własnych obywateli!).

Nowy numer „Życia Partii”

W. Motwini — Kłówa uwag w sprawie krytyki.
B. Haled — Decyduje praca i lud mi.
E. Gabara — Bliżej gromady.
W. Strosar — Proca partynia wódn nauczyciela.
J. Broniewicz — Ze zwołania posia.
Z ŻYCIA ORGANIZACJI ZAKŁADOWYCH
M. Motowski i Fr. Wojciechowski — Bedziemy nadal bić się o pierw szewstwo.
S. Papiliski — Na warszawskich budowach.
Z DOSWIADCZEN PRACY ORGANIZACJI PARTYNWYCH NA WSI
W. Bol — Mówić z chłopem konkretnie, ze znajomością rzeczy.
S. Zdanowicz — Dwa miejsca w PDM.
Z DOSWIADCZEN BRATNICH PARTII
Podnosić organizatorką rolę aparatu partyjnego („Partijnaja Zia”).
LISTY I KORESPONDENCJE
J. Rasinski — O jednej sesji! St. Pfeiffer — Luka w pracy szkol partyjnych! J. Garzel — Uwaznij przylacznosci my sie krytyce! S. Galik i J. Baranowski — Dzielna wole nie marginesowat! St. Kuna — Jeszcze o odprawach w PDR! A. Bagman — Na bocznym torze! J. Murzewski — Najmniejsza roboty! E. Wegrzyk — Slowo instruktor! A. Kuczyński — Rozszerzamy uprawę kultury!
Kronika partyjna.
Staliam materialu „Zycia Partii”.

J. GRONOWSKA

Redaguje kolegium. Redaktor naczelny przyjmuje codziennie w godz. 12-14, sekretarz odpowiedzialny w godz. 10-12. Telefony: centralo telef. 293-00 (faksy ze wszystkimi działami); redaktor nacz. 216-14, zastępca red. 216-22, sekretarz adms. 216-03, dział prasy 216-19, dział korespondentów, listów i interwencji 216-42, dział kłótni 216-43, dział sportowy 141-71. Redakcja nocna 156-81 i 145-50. Dział ogłoszeń = Łódź, ul. Piotrkowska 96, tel. 111 50 i 114-75. Wydawca: RSW „Prosto” Adres redakcji: Łódź, Piotrkowska 96, II piętro, druk RSW „Prosto” Zwińdź 16, tel. 200-43. Pap. z druk. 20-4. D-5688